KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11-go Lutego 1867 r. | № 34. | Lat 46. | 30-go Stycznia / 11-go Lutego 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 0, w połud. c. st 2 | Wschód Słońca g. 7 m. 26 | Wys. o. wody st. 8 c. 3 — (Ubywa) | Zachód „ 5 „ 4 | Jutro, Ś-go Gaudentego Biskupa.

Wczoraj w czasie Nabożeństw, Artyści i Amatorowie, wykonali następujące dzieła muzyczne: w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, podczas Wotywy w kaplicy Literackiej: Mszę Schmidta i Modlitwę (solo sopran), Chwaliboga. W czasie Summy Mszę Rincka, na Graduale i Offertorium, ustępy z oratorium „Paulus" Mendelssohna Bartholdy. — W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Ś-to-Jańskiej, Mszę 5cio głosową Elsnera Nr 44, na Offertorium Chór Rostworowskiego, na Benedictus „Ave Maria" Kratzera (solo bass P. Kozieradzki), a na Agnus „Modlitwę" Mabelliniego (solo sopran Pani Quatrini). — W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, Mszę Piotrowskiego Nr 2, „Ave Maria" (solo bass), i „Modlitwę" Ant. Kątskiego (solo sopran). — W kościele Św. Marcina, przy ulicy Piwnej, Mszę Szmidta i Offertorium Hajdna. W kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, w czasie odpustu Śej Scholastyki, Zakonnice miejscowe odśpiewały na głosy Mszę kompozycji Grzeżyńskiego.

Dalszy ciąg Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o Zarządzie Gubernjalnym i Powiatowym w Królestwie Polskiem, wraz z Rozpisem podziału Gubernji na Powiaty, oraz nazwą miast i gmin:

VII. GUBERNJA SIEDLECKA.

1. Powiat Siedlecki.

Miasta: Siedlec, Mordy, Mokomody.

Gminy wiejskie: Skupie, Krześlin, Tarków-wielki, Niwiska, Mordy, Stara-wieś, Żeliszew, Skurzec, Wiszniów, Jasionka, Czuryły, Pióry, Królowa-niwa, Zbuczyn, Jastrzębie, Domanice, Wodynie, Seroczyn.

2. Powiat Węgrowski.

Miasta: Węgrow, Miedzna, Liw, Kamieńczyk.

Gminy wiejskie: Płatkownica, Prostyń, Sadowno, Stoczek, Miedzna, Ruchna, Jaczew, Korytnica, Stara-wieś, Wyszków, Grembków, Łojki, Łochów, Borze, Ossowno, Czarnogłów, Sinołęka.

3. Powiat Sokołowski.

Miasta: Sokołow, Sterdyń, Kossów.

Gminy wiejskie: Kossów, Sterdyń, Dembe-nowe, Olszew, Przezdziatka, Sabnie, Bujały, Jabłonna, Repki, Drohiczyn, Korczew, Wyrozęby, Kowiesy, Kudelczyn, Grochów.

4. Powiat Konstantynowski.

Miasta: Janow, Sarnaki, Łosice, Konstantynów.

Gminy wiejskie: Przesmyki, Łysów, Chlebczyn, Czuchleby, Kornica, Gołowczyce, Zakanale, Olszanka, Huszlew, Swory, Witulin, Pawłów, Rokitno, Buchukały.

5. Powiat Bielski.

Miasta: Biela, Piszczac, Łomazy, Kodeń, Terespol, Sławatycze, Rossosz.

Gminy wiejskie: Sitnik, Sidorki, Lubienka, Kościeniewice, Huszcza, Połoski, Dobryń, Międzylas, Sławatycze, Zabłocie, Kostomłoty, Kobylany-nadbużne.

6. Powiat Włodawski.

Miasta: Włodawa, Orchuwek, Parczew, Ostrów, Horodyszcze, Wisznice.

Gminy wiejskie: Tyśmienica, Uścimów, Dębowa-kłoda, Krzywo-wierzba, Opole, Horodyszcze, Romanów, Turna, Wola-wereszczyńska, Wyryki, Hańsk, Włodawa, Sobibór, Bytyń.

7. Powiat Radinski.

Miasta: Radin, Wohyń, Międzyrzecz.

Gminy wiejskie: Sitno, Paszki, Biała, Kąkolewnica, Misie, Tłuściec, Zaczajki, Żerocin, Szóstka, Lisia-wólka, Żelizna, Brzozowy-kąt, Sucho-wola, Siemień, Milanów, Jabłoń.

8. Powiat Łukowski.

Miasta: Łukow, Adamów, Stoczek, Kock, Łysobyki, Serokomla.

Gminy wiejskie: Prawda, Dąbe, Krasuse, Jakusze, Miastków, Tuchowicz, Celiny, Łuków, Gołąbki, Przebetów, Stanin, Ulan, Skrzyszew, Jarczew, Radoryż, Wojcieszków, Gułów, Mysłów, Ryżki, Charlejów, Białobrzegi,

9. Powiat Garwolinski.

Miasta: Garwolin, Łaskarzew, Osieck, Parysów, Maciejowice, Stężyca, Żelechów.

Gminy wiejskie: Osieck, Pszonka, Sobienie-jeziory, Wola-rembkowska, Unin, Wilga, Ruda-talubska, Dąbrowa, Maciejowice, Sobolew, Korycka-wola, Żyżyn, Trojanów, Ułęż, Pawłowice, Ryki, Żelechów, Kłoczew. (C. d. n.) (D. W.)

— *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego,* zawiadamia osoby interesowane, że w bieżącym roku szkolnym wakuje 25 stypendjów, z następujących zapisów prywatnych: 1) Chromińskiego Kazimierza, stypendjum 1, w wysokości rs. 6 i kop: 69, w rodzaju premjum dla moralnego i celującego ucznia klass wyższych w szkołach Lubelskich. 2) Ciołkowskiej Amelji, stypendjum 1, w ilości rs. 150 rocznie, dla potomka jednej z następujących 10-ciu rodzin: 1) Natalji Marchockiej, 2) Jana Żabickiego, 3) Jana Nieprzeckiego, 4) Ignacego i Julji Rojewskich, 5) Emilji Niewiarowskiej, 6) Felixa Bielawskiego, 7) Kajetana Marcinkowskiego, 8) Franciszka Marcinkowskiego, 9) Ignacego Nowosielskiego i 10) Henryka Ciołkowskiego, a w braku kandydata z tych rodzin, dla syna niezamożnych obywateli Powiatu Siedleckiego, odznaczającego się moralnem sprawowaniem i celującemi postępami w naukach. 3) Czyżewskiego Baltazara, stypendjum 1, w ilości rs. 74 i kop: 83 rocznie, dla najbliższych krewnych, z domu Czyżewskich, w braku ich dalszych krewnych, herbu Dreja lub Szczerbiec, a w braku i tych, dla potomków linji żeńskich domu Czyżewskich herbu Korab'. 4) Dołęgi Michała, stypendjum 1, w wysokości rs. 120 i kop: 45, dla ucznia szkół Radomskich, rodem z dóbr Swo-

rzyce lub Machory, według wyboru gromad wiejskich tych dóbr. 5) Fiecka Wilhelma, stypendjum 1, w ilości rs. 7 kop: 90, dla ubogiego ucznia Gimnazjum w Płocku. 6) Karnkowskiego Stanisława, stypendja dwa, po rs. 90, dla młodzieńców z familji Karnkowskich; dalej, dla używających tego samego co Karnkowscy herbu, a w braku jednych i drugich, dla dzieci ubogich rodziców szlacheckiego pochodzenia. 7) Kątskiego Apolinarego, stypendjum 1, w ilości rs. 5 rocznie, dla ubogiego ucznia Gimnazjum w Radomiu. 8) Lipskiego Andrzeja, stypendja 4, po rs. 7 i kop: 75, dla najbliższych krewnych domu Lipskich, a w braku ich, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia z domów w b. Województwie Kaliskiem osiadłych. 9) Skrzyńskiej Konstancji, stypendja dwa, po rs. 51 i kop: 13, dla młodzieży z domu Gosławskich i Doruchowskich. 10) Surowieckiego Wawrzyńca, stypendja dwa, po rs. 104 rocznie, dla sukcesorów linji męzkiej imienia Surowieckich, po braciach testatora Andrzeju i Wojciechu, dalej, dla sukcesorów linji żeńskiej i innych bliższych krewnych zapisodawcy; następnie dla sukcesorów Bartłomieja Kossakowskiego, i wreście, w braku wyżej wymienionych, dla ubogich uczniów, zaleconych z moralności i pilności w naukach. Stypendja te przywiązane są do zakładów naukowych średnich, a kandydaci, nie pochodzący z familji, winni koniecznie uczęszczać do jednego z Gimnazjów Warszawskich. 11) Szaniawskiego Konstantego, b. Sędziego ziemi Lubelskiej, stypendja 2, po rs. 33 i kop: 62, dla Szamiłowskich, a w braku dla synów ubogich rodziców stanu szlacheckiego innych familji. 12) Tąkla Franciszka, stypendjum 1, w wysokości rs. 150, dla najmniej zamożnego młodzieńca z domu Tąklów herbu Korczak. 13) Turobojskiego Walentego, stypendjum 1, w wysokości rs. 88 kop: 72, dla bliższych, a następnie i dalszych krewnych testatora. 14) Ubysza Andrzeja, stypendjów 3, po rs. 28 kop: 40, dla młodzieży z rodu Ubyszów, a w braku ich, dla dzieci szlachty herbu Cholewa. 15) Wasilkowskiego Antoniego, stypendjum 1, w wysokości rs. 167 i kop: 54, dla krewnych bliższych i dalszych i dla powinowatych testatora, a w braku, ich, dla celujących i wzorowo sprawujących się uczniów Gimnazjum Lubelskiego, rodem z miasta Lublina. 16) Wierzejskiego Macieja, stypendjum 1, dla młodzieży, pochodzącej z familji testatora, a w braku takowej, dla uczniów tegoż, co testator nazwiska.—Kandydaci do stypendjów pod liczbami 1, 5 i 7, winni zanosić swe podania do własnych Zwierzchników Szkół; chcący się ubiegać o stypendjum pod N. 2, zgłaszać się mają do Pana Klemensa Marchockiego, dziedzica dóbr Krzeska, w Powiecie Siedleckim; kandydaci na stypendja Dołęgi udać się winni ze swem żądaniem do Wójtów gmin: Machory lub Sworzyce, a kandydaci na wszelkie inne stypendja, obowiązani są zanosić w tym celu prośby do Komisji Rządowej, która po rozpatrzeniu złożonych dowodów kwalifikacji familijnej i zasięgnięciu opinji opiekunów, czyli senjorów powyższych zapisów stypendalnych, zgodnie z wolą zapisodawców, wakujące stypendja przyzna. Prośby przyjmowane będą w ciągu 6-ciu tygodni, od daty niniejszego ogłoszenia. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Ganecki*, z Suwałk; Jenerał-Major *Sumarocki*, z Kutna; Gubernator Cywilny Warszawski, Pułkownik, Baron *Medem*, z Petersburga;— wyjechali zaś: Jenerał Major Orszaku J. C. M. *Dehn*, do m. Kozienic; Jenerał-Major *Siwers*, do Włocławska; Vice-Admirał *Wojewódzki*, Główny dowódca portu St. Petersburgskiego, w przejeździe z zagranicy, do Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Burmejster*, do Petersburga.

— W dniu jutrzejszym, jako w 8mą rocznicę skonu Stanisława *Dzwonkowskiego*, Referendarza Stanu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, na które pozostałe Dzieci, Przyjaciół zapraszają. (1,436.)

— Nina z Baronów *de Prechamps Hryniewicz*, Żona Radcy Kollegjalnego, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 8 b. m., przeżywszy lat 57, nagle życie zakończyła. Stroskany Mąż wraz z jej Bratem i Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (1,441.)

— W Sobotę o godzinie 8ej wieczorem, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między P. Felixem-Mateuszem *Ciechomskim*, Obywatelem Ziemskim, synem Mateusza, dziś nieżyjącego, i Józefy z Kręczewskich, małżonków Ciechomskich, a Panną Cecylią-Apolonią *Dziewanowską*, córką Dominika, Członka Rady Stanu Królestwa Polskiego i Józefy z Romockich małżonków Dziewanowskich. Błogosławieństwa tego dopełnił JX. Wojc. Daszyński, Proboszcz parafji Działyńskiej, w przytomności duchowieństwa parafji Śgo Antoniego; poczem Rodzina i Przyjaciele składali życzenia tej młodej parze.

— Onegdaj o godz: 5ej wieczorem, w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, JX. Więckowski, pobłogosławił związek małżeński, Pana Józefa Młynowskiego, Urzędnika, z Panną Teofilą Pstrągowską.

— Onegdaj, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Ewangelicko Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, JX. Ludwig, Super-Intendent, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy P. Karolem Lentzem, obywatelem ziemskim, właścicielem wsi Uścieniec, w Powiecie Garwolińskim (Gubernja Siedlecka) położonej, synem Jana, obywatela ziemskiego, a Panną Pauliną Hoch, córką Jana, zamożnego tutejszego obywatela, oraz znakomitego przemysłowcy, i jego małżonki Pauliny z Adolphów, małżonków Hochów. Liczny nader poczet przyjaciół assystował aktowi pomienionemu, życząc tej dobranej parze szczęścia w przyszłem życiu, do których to życzeń i swoje najszczersze życzenia 46cio-letni *Kurjer Warszawski* dołącza. Po akcie, cały orszak weselny, gościnnie i suto, podejmowany był w domu rodziców Panny Młodej.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor upraszać Sz: artystów i amatorów, którzy przyjąć raczyli udział w części muzycznej Teatru Amatorskiego, na dochód ubogich dać się mającego, o łaskawe przybycie na próbę jutro, we Wtorek, o godzinie w pół do 5ej wieczorem, do sali Kralla i Sejdlera, właścicieli fabryki fortepjanów, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nrem 1372.

— Wczoraj, w południe, Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, udali się do Radcy Stanu Doktora Teodora Heinricha, w celu ofiarowania temuż, jako czynnemu Członkowi Towarzystwa pomienionego, przez ciąg pół wieku, ozdobnego rysunku, który przedstawia zajęcia czcigodnego Jubilata, w ciągu tego czasu w tej filantropijnej Instytucji spełniane. U góry tego rysunku jest portret Doktora Heinrycha, pod którym mieszczą się emblemata, dotyczące jego zawodu jako farmaceuty, tudzież znaki zaszczytne, jakiemi mąż ten zasłużony, w ciągu swego życia ozdobiony został; dalej mieści się napis: „Członkowi Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności za 50-cio-letnią pracę, w usługach cierpiącej ludzkości, koledzy“. Następują pod tym napisem podpisy Członków, z boku których to podpisów, wyrażony jest rok 1815 (założenia Towarzystwa) i 1867, to jest rok ofiarowania P. Heinrychowi tej pamiątki. Obok dat pomienionych mieszczą się rysunki, wyobrażające miłosierdzie i ubóstwo. Dalej są widoki: Zakładu Towarzystwa, niegdyś w Woli Grzybowskiej istniejącego, pod którym słowa: „tam był pociechą starców i kalek“, i widok Wisły ze słowami: „Płynął, gdzie go cierpiąca ludzkość wzywała“. Jest to alluzja do zajęć w dobroczynności Heinrycha, które z poświęceniem spełniał, w czasie wylewu Wisły, niosąc pomoc zalanym wodą. U spodu rysunku (wykonanego przez P. Władysława-Heljodora Gumińskiego, znanego z talentu tutejszego Artysty-malarza), mieści się Ul emblemat pracy, a pod nim napis: „To zostawił swoim potomkom“, i dalej słowo: „semper“ (zawsze), to jest, iż zawsze pracował. Rozrzewniony Jubilat, z wdzięcznością przyjął ten pamiątkowy dar od swoich kolegów, który doręczony mu został przez Prezesa Administracji Ogólnej P. Alexandra Preyssa, w assystencji sędziwych Członków Towarzystwa, Pułkowników: Popławskiego, Fiszera, tudzież Kassjera Towarzystwa Jana Grabowskiego i innych Członków.

— Wczorajsza prelekcja publiczna Prof. *Lewestama* „o Literaturze Europejskiej w XIXym wieku,“ odbyła się znowu w obec nader licznie zgromadzonej Publiczności, (z górą 600 osób), i miała za przedmiot dokończenie rzeczy o Adamie Mickiewiczu, oraz początek o Juljuszu Słowackim. Znane dzieło „Pan Tadeusz,“ które stanowiło punkt kulminacyjny tego odczytu, przedstawioną została przez Szanownego Prelegenta w całem bogactwie jakie ją znamionują. Urok słowa w uczonych, a zarazem pełnych uczucia i trafności poglądach estetycznych Professora, podniesiony jeszcze został znakomitem odczytaniem niektórych charakterystycznych ustępów z tego arcydzieła. Toż samo powiedzieć można o wspaniałych improwizacjach poety, które Szan. Prelegent z całą prawdą i zapałem scharakteryzował. Oceny Słowackiego Prof. Lewestam zdążył tylko przedstawić początek, w którym dowiódł oryginalności poety, pomawianego przez wielu o naśladownictwo zwłaszcza poetów Angielskich: Szekspira i Byrona. Przeciągłe oklaski wynurzyły schodzącemu z katedry Professorowi wdzięczność i ogólne zadowolenie słuchaczy.

— Zasłużony Pisarz i Artysta Dramatyczny P. Jan Chęciński, pracuje obecnie nad treściwą historją widowisk scenicznych, którą w początkach Postu zamierza wyłożyć w formie odczytów. Widzieliśmy przygotowane materjały do tej pracy i nie wątpimy, że Artysta tak miłujący i pojmujący sztukę, jak Pan Chęciński, pracujący już przeszło lat 20 w swoim zawodzie Pisarz, tak wdzięczny i serdeczny, odpowie temu zadaniu, któremu nie każdyby mógł sprostać.

— Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, wyszedł VIty i ostatni tom dzieł *Chopina*, zawiera on ostatnie utwory Mistrza, i te które dopiero po śmierci jego wyszły na widok publiczny. Nieraz już przychodziło nam oddawać należną sprawiedliwość czynnym i przedsiębierczym wydawcom, za szacowne dzieła, jakiemi nas niemal co rok obdarzają, to samo uznanie wyrażaliśmy także i z powodu wydawnictwa utworów Chopina. Dziś po ukończeniu tego zbioru nie możemy jak powtórzyć to samo wyznanie. Wydanie całkowite dzieł Chopina, jest znakomitą zasługą xięgarni Gebethnera i Wolffa, zysk bowiem na tego rodzaju wydawnictwach jest bardzo mały; oceniać zatem tylko przychodzi poświęcenie i trud, w wydaniu tego pomnikowego zbioru. Francja posiada pomnik Chopina, na cmentarzu Père Lachaise; w rodzinnym kraju wydanie całkowite dzieł jego, starczy mu za nagrobek, i każdy z miłośników muzyki, przez pamięć na wielkiego Artystę rodaka, wydanie to posiadać winien.

— Nr 6ty „Tygodnika Lekarskiego,“ z dnia 7 b. m. wyszedł z druku i zawiera: Hoyer, krytyka; Sulicki: Opis zakładu wód mineralnych Soleckich (dokończ:); Wyciągi z pism zagranicznych; Rozmaitości; Posiedzenie 28 oddziału anatomji, fizyologji i nauk przyrodniczych Tow: Lekars: Warsz:; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne; Bibljografja.

— Tak dobrze znane i ulubione na prywatnych zebraniach *Lansiery* z tematów oper Verdi'ego, oraz *Figlarkę* Polkę, kompozycji utalentowanego amatora Pana Florjana *Oborskiego*, rozpisuje obecnie na orkiestrę znany tutejszy artysta, Pan Karól *Plater*. Wkrótce więc usłyszymy je wykonywane przez orkiestry P. *Bilsego* i Teatru Rozmaitości.

— Księgarnia E. *Wende* i *Spółki*, otrzymała na skład główny dzieło: Doktora Henryka *Struve*, Professora Filozofji, *O istnieniu duszy i jej udziale w chorobach umysłowych*. Dwie rozprawy czytane na posiedzeniach Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Warszawa, 1867 r., in 8vo, stronnic XII i 112; cena kop: 75.

— *Od Redakcji „Zorzy“, Pisma Ludowego, w części illustrowanego.* — Poszyty z całego roku 1866, w kolorowej oprawie z tektury, nabyć można po cenie rs. 2, w Redakcji *Zorzy*, lub w xięgarni M. *Orgelbranda*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy.

— Opis sarkofagu dłuta Wita-Stwosza, w Norym-

berdze, przez P. Matiasa Bersohna wygotowany, zamieścić ma Biljoteka Warszawska.

— Dla kościoła w Rząśni, pod Radomskiem, Pan Adam *Zelt*, rzeźbiarz tutejszy, wykonywa ozdobne cyborjum i ambonę.

— Fabryka machin Spółki Żeglugi Parowej, pod firmą Andrzeja Hr. *Zamojskiego* i Spółki, w roku zeszłym wykonała rozmaite machiny cukrownicze, jako to: machiny parowe 20to-konne i 16to-konne, z pompami powietrznemi, kotłami, filtrami, prassami Trinksa, pompami hydraulicznemi, centryfugami, apparata pojedyńczego i podwójnego skutku i do gotowania w próżni. Przedmioty te dostarczyła do gubernji Kijowskiej, do Pruckόw, dla Pana Zenona Hołowińskiego; do Dzimkowa dla PP. Bocheńskiego, Dietrołłowicza, Szpera i Fraenkla; do Pliskowa, dla P. Kalinowskiego, i do Czerniatyna pod Barem, dla Pani Lwowej. Machiny te w obecnej kampanji cukrowniczej funkcjonują z jak najlepszym skutkiem.

— Statek parowy, Holownik, „Gdańsk", wyrobiony na warsztatach żeglugi parowej Hr. Andrzeja *Zamojskiego*, który nieraz szybował po naszej Wiśle, i aż o *gród*, którego imię nosi, opierał się, od roku zeszłego porzucił żółtawe wody Wisły, i pływał swobodnie po wartkim Dnieprze, niosąc te same daniny Czarnemu Morzu, jakie składał Baltykowi, uległ nieszczęściu, i jak się zdaje, z winy Kapitana zatonął między Czerkasami a Kaniewem. Pasażerowie i osada parostatku uratowani zostali, towary jednakże i pakunki pasażerskie przepadły. Statek zasypany został piaskiem przeszło na 54 stóp, próbowano go wydobyć, ale po 32-dniowej pracy, zaledwie machinę dostać zdołano.

— Z nowym rokiem otwarte zostało w naszem mieście biuro techniczne komissowe Panów *Krafta* i *Kuksza*. Głównem zadaniem tego biura jest pośredniczenie między naszemi przemysłowcami z fabrykami zagranicznemi w sprowadzaniu, bądź machin, bądź innych, choćby najdrobniejszych wyrobów, oraz urządzanie wszelkich zakładów przemysłowych, i opatrzenie ich w wszelkie potrzebne machiny i narzędzia. Spólnicy tego nowego, można powiedzieć pierwszego w kraju przedsiębierstwa, zawiązali stosunki z najznakomitszemi fabrykami Angielskimi, Francuzkiemi, Belgijskiemi i Niemieckiemi, a od niektórych mają wyłączne ajencje. Są w możności dostarczyć nietylko lokomobile, szyny, rury żelazne lub asfaltowe, ale najdrobniejsze ćwieczki i sztyfciki dla tapicerów, rury i materjały guttaperkowe róznych rodzajów, nader praktyczne drabiny składane, z żelaznemi szczeblami, kubły do sikawek i pełno różnych przedmiotów. Nie wątpimy, że nowe to przedsiębierstwo nie może, jak korzystnie wpłynąć na stosunek cen sprowadzonych z zagranicy wyrobów, które dotąd nieraz po cenach zupełnie dowolnych, znacznie przewyższających rzeczywistą ich wartość, liczone były. Niemniej ważnem jest także, iż biuro to techniczne podejmuje się urządzenia wszelkich zakładów przemysłowych i dostarczyć może potrzebne wyliczenia i plany, za których dokładność daje rękojmię wysokie ukształcenie fachowe, i długoletnie doświadczenie jednego z wspólników Inżyniera *Krafta*.

— Dziwna jest rzecz, że przy znacznem wyniszczeniu lasów i nastąpionem stąd podrożeniu drzewa opałowego, zaprowadzanie w *Warszawie* pieców *hermetycznemi* zwanych, do opalania węglem kamiennym, dotychczas stosunkowo mało upowszechnionem zostało. Prawda, że urządzenie takiego pieca jest kosztowniejsze, niżeli pieca zwyczajnego, ale w gruncie rzeczy, gdyby policzyć różnicę kosztu zużytego paliwa, nakład jednorazowy wkrótceby się powrócił, nie mówiąc już o tem, że w miarę wyrabiania na większą skalę, przyrządów, do pieca *hermetycznego* potrzebnych, cena tychże, przy konkurencji zwłaszcza, znacznie obniżyćby się musiała. Palenia węglem w piecach zwyczajnych, *rusztem* tylko opatrzonych, ani pod względem oszczędności, ani bezpieczeństwa, niebardzo zalecać można; raz dla tego, że aby utrzymać dostateczne ciepło w mieszkaniu, trzeba, przy niemożności zamykania rur piecowych, prawie ciągle węgla dokładać; powtóre zaś, że nawet po wypaleniu, zamykanie takiego pieca jest zawsze ryzykowne, i niemało mamy przykładów *zagorzeń*, skutkiem nieświadomości lub niedbalstwa, z tego powodu nastąpionych. Rezultaty zresztą pod względem otrzymanej massy cieplika z pieca *rusztowego*, mało się różnią od tych, jakie zwykły kominek zapewnia. Wprawdzie i jeden i drugi przyczynia się do oczyszczenia powietrza w mieszkaniu, ale właściwe ich działanie ogranicza się na wydzielaniu *cieplika promieniejącego*, a piec ma chyba niejaką przewagę w ogrzaniu kanałów, które przecież, z powodu niemożności zamykania rur, również po krótkim czasie wystygać muszą. Wszystko, co się powyżej nadmieniło, przemawia jak najmocniej za stopniowem ale rychłem zaprowadzaniem pieców hermetycznych, gdyż coraz więcej oddalamy się od tych czasów, kiedy *Szulc*, Inflantczyk, zwiedzający Warszawę pod koniec ostatniego stulecia, dziwił się, patrząc na *szychty* drzewa w każdym prawie dziedzińcu Waszawy zwalone: „Zwożą je", mówi Szulc, „w klocach, jak samo drzewo dużych; za nadejciem zimy, mniemasz, że to jakieś ogromne budowle przedsiębiorą, a to drzewo na piłowanie". Pomimo to, była to chwila (w r. 1792), kiedy drzewo, jak to sam Szulc przyznaje, było bardzo drogie: „Za jedną wiązkę olszowego drzewa, którą dwa razy napaliłem, przyszło mi zapłacić złotych 3, ale to był czas wielkiego zjazdu".

— „Gazeta Handlowa" donosi o przedsięwziętych naradach właścicieli fabryk cygar i papierosów, dążących do ujednostajnienia i uregulowania handlu temi produktami.

— Wczorajszy dzień świąteczny może być policzony do pogodnych. Onegdajszej nocy wicher osuszył ulice, a lubo z rana było pochmurno, jednak około południa, wypogodziło się i stan taki przetrwał do końca dnia. Ulice zatem miasta bardzo były ożywione spacerującemi, a miejsca publicznych zabaw pełne.

— Na wczorajszej Maskaradzie było osób 2,510. Między niemi uwijało się mnóstwo różno-barwnych domin. Z pomiędzy charakterystycznych masek, szuler zachęcał do gry, handlarz spekulował, pierrot skakał, kwiaciarka wdzięczyła się, a hiszpan przechadzał się w ponurem zamyśleniu, i nic więcej; żadnej nowości, — Szkoda!

— Panu XX. Studentowi Szkoły Głównej. — Pojmu-

jemy z listu Pana zadziwienie, z powodu doniesienia ogłoszonego w piśmie naszem, w którem ktoś ofiaruje Studentowi Szkoły Głównej za naukę języka Rossyjskiego i Arytmetykę „herbatę i posiłek wieczorny!“ Sprawiedliwe jest oburzenie Pana, nie idzie tu już bowiem o stronę materjalną, ale o brak poszanowania i lekkceważenia cudzej a tak ciężkiej pracy. Pociesza nas jednak przekonanie, że to należy do wyjątkowych wypadków. Znamy wiele bardzo rodzin, które z właściwego stanowiska umieją sprawiedliwie i w całem świetle oceniać prace i usiłowania uczącej młodzieży. Ale jak wiadomo, żaden ogół nie jest jednolity. *Nulla regula sine exceptione.*

— Zwyczaj stawania z furami, ładowanemi mięsem, nietylko na ulicach, ale i w dziedzińcach domów, upowszechnia się. I tak, od kilku dni, w dziedzińcu Banku Polskiego, co rano dostać można wyborowego mięsa, o czem mieszkańcom tej strony miasta donosimy.

— Temi dniami, (jak donosi „Przegląd Tygodniowy),“ do składu świec i mydła P. Hocha, przy ulicy Nalewki i Ŝto-Jerskiej, przybył jakiś starozakonny za kupnem towaru, gdzie przez zapomnienie zostawił na kontuarze rs. 30 papierami; po niejakim dopiero czasie spostrzegł swoją stratę; powraca więc do wyżej pomienionego składu, a z twarzy zmienionej rzeczonego starozakonnego, poznać było można jak mocno go ta strata obeszła. Sklepowa, która była spostrzegła pozostawione pieniądze, ujrzawszy zmięszanego poszkodowanego, niebawem oddała mu zgubę, wypaliwszy tylko porządną naukę, aby na przyszłość był baczniejszy. Może niejeden na miejscu sklepowej skorzystałby z nadarzonej sposobności przywłaszczenia sobie owych pieniędzy. Fakt ten poczciwy, zasługuje na zamieszczenie w piśmie publicznem.

— Dnia 8 b. m., Karolina Krucka i Brygida Kiryłowicz, zostające w służbie pod Nrem 324 przy ulicy Nowe-Miasto, z początku żartując, a następnie pokłóciwszy się z lokajem Franciszkiem Mikołajczyk, jedna z nich to jest Krucka, uderzyła tegoż nożem i przecięła mu nos, lecz nieszkodliwie; po opatrzeniu go przez Felczera, odesłanym został zaraz do Szpitala Dzieciątka JEZUS, Krucka zaś do aresztu Policyjnego po ukaranie. (G. P.)

— Stosownie do żądania wyrażonego w Nrze 23 *Kurjera Warszawskiego*, donoszę, iż przybyłem do Warszawy; mieszkam w hotelu Litewskim, i żądającym mej porady, udzielam ją od godziny 8ej do 10tej rano; biednym bezpłatnie. — Lekarz wolno praktykujący w mieście Hrubieszowie, Członek czynny Towarzystwa Lekarskiego Homeopatycznego Francuzkiego i wielu innych Towarzystw Naukowych. — Doktor Stefan *Kuczyński.* (1,433.)

— Jutro o godzinie 3ej, minucie 4ej z rana, przypada pierwsza kwadra Xiężyca.

— Gitarzysta Szczepanowski, dawał w tym czasie koncerta w Czerniowcach.

— Wspominaliśmy niedawno o nowej operze *Aperta*, przedstawionej w Sztutgardzie, „Astorga“, podajemy teraz krótką wiadomość o bohaterze tej opery. Ojciec jego był dowódzcą najemnych legjonów na żołdzie Sycylijskiej Szlachty; walczył przeciw Hiszpanom w roku 1701, a zwyciężony w tymże roku, wespół z główniejszemi rokoszanami, zginął na rusztowaniu. Żona jego z rozpaczy umarła i pozostał tylko młodociany syn. Sieroctwo młodzieńca wzbudzało litość potężnej wówczas u dworu Hiszpańskiego Xiężny des Ursins, która odesłała go do Hiszpanji i tam w klasztorze Astorga wychowywać kazała. Z klasztoru młodzieniec, z tytułem Barona Astorga, udał się na dwór Hiszpański, skąd otrzymał missję do Xięcia Parmy; obdarzony miłą powierzchownością i wielu przymiotami, oraz znakomitym talentem muzycznym i głosem, potrafił zjednać sobie wiele serc życzliwych, szczególniej między płcią nadobną, tak dalece, że i Xiężniczka Elżbieta Farnese bardzo czułe okazywała mu względy. Jakkolwiek więc posłannictwo jego się skończyło, Astorga tajemnie przebywał w Parmie, aby widywać Xiężniczkę. Ojciec jej wkrótce dowiedział się o tem, ale obszedł się z nim nader łaskawie, gdyż opatrzywszy go listami polecającemi, wyprawił na dwór Wiedeński w roku 1705. Po śmierci Cesarza Leopolda, Astorga udał się znowu do Hiszpanji, zwiedzał Włochy, Portugalję, Anglję, prowadząc życie bardzo awanturnicze, ale nie zaniedbując przytem muzyki. W roku 1720 powrócił znowu do Wiednia, ale tu już, czy znudzony życiem, jakie pędził, czy w skutek ciężkiej jakiej boleści, schronił się do klasztoru, i tam życia dokonał w r. 1736.

— Wspominaliśmy dawniej, że w Paryżu, w ogrodzie roślin, istnieje pierwsze drzewo akacji, przywiezione do Europy w 1615 r. z Gwinei, przez Jana Robin, jego nazwiskiem mianowane: Robinia pseudo acacia. Otóż teraz dowiadujemy się, że owa szanowna prababka wszystkich Europejskich akacji, zakończyła swoje trzy-wiekowe istnienie, i uschła do szczętu; poczytujemy sobie przeto za obowiązek uczcić ją pośmiertnem wspomnieniem. Drzewo to, jakkolwiek kruche, i ani do budownictwa, ani na wyrób sprzętów nie przydatne, a na zimna wielkie nie bardzo wytrzymałe, zaleca się jednak powabem liścia i wonnego kwiatu, oraz szybkością wzrostu, i dla tego w ogrodach naszych z upodobaniem jest hodowane. Sadzone przed domami ma własność oddalania much, jak to utrzymywał nasz uczony naturalista ś. p. Jarocki, które zapachu liścia i kwiatu akacji nie znoszą; liście jej podobno także szkodliwe być mają dla koni. Jest jej kilka gatunków, z tych najbardziej są cenione różowe i kuliste bez kwiatu, które są używane do wysadzania alei i skwerów. Przed szpitalem Dzieciątka JEZUS, na skwerach Zielonego Placu i Krakowskiego Przedmieścia, posadzone kuliste akacje okazałemi koronami piękny sprawiają widok.

— Prawdziwe polowanie na włosy, odbywają teraz Francuzcy Komissanci, z powodu ogromnego ich potrzebowania na teraźniejsze stroje głów damskich, którym nastarczyć nie mogą. We Francji, szczególnie Bretania i Auvernia, dostarczają najobficiej tej *strzyży.* Z samej Francji przychodzi rocznie do Paryża do 60,000 funtów włosów, a oprócz tej cyfry obcy spekulanci z zagranicy do Francji prowadzą rocznie włosów funtów 24,000; najmniej tego przedmiotu dochodzi z Niemiec, bo tylko 4,000 funtów, 2,000 nożyc pracuje ciągle w tej gałęzi przemysłu, z których 1500 na samą Francję przypada.

— W nocy z dnia 29 na 30 z. m., umarł w Lesznie (w W. X. Poznańskiem), Professor Mattern, w 68 roku życia.

— W Berlinie wydany został „Kalendarz teatralny", Roedera, liczący już 12-ty rok istnienia. W Kalendarzu tym między innemi wiadomościami teatralnemi, dla artystów potrzebnemi, wymienione są teatra niemal wszystkich znaczniejszych miast, biura ich, ajencje, dzienniki teatralne, lub sprawozdania teatralne zamieszczające, magazyny kostiumów i rekwizytów teatralnych, a nawet dogodniejsze hotele i restauracje. Obok tego jest i wykaz składu wszystkich Niemieckich scen z szczegółowem wymienieniem artystów.

— W W. X. Poznańskiem, P. Chłapowski, wydał podobno w ciągu kilku lat, przeszło 20,000 talarów na same tryki i maciorki, płacąc sztukę po 50, 100 do 200 frydrychsdorów. Dzisiaj też cieszy się nadzwyczajnie pięknem stadem i zyski ma nielada. Przybywają do niego z dalekiej zagranicy kupować owce i barany; między innymi było dwóch kupców z Ameryki, którzy się niezmiernie dziwili, że w naszem gospodarstwie znajdują tak piękne owce.

— Majątek ogólny familji Rotszyldów, wedle oszacowania jednego z pism Francuzkich, wynosi 13 miliardów franków (blizko 4,000 milionów rsr.) a przyrost roczny z samych procentów, oprócz zysków na interessie, wynosi 60 milionów franków.

— Ministrowi spraw wewnętrznych we Francji, urzędowym raportem doniesiono, że w Departamencie *Calais*, wieśniaczka urodziła sześcioro dzieci, a w *Lugdunie*, żona piekarza powiła razem siedmioro.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 9go Lutego.*—„Gaz. Lolońska" donosi, iż Poseł Północno-Amerykański w Paryżu, Jenerał Dix, otrzymał wiadomości zapowiadające blizkie zajęcie miasta Mexyku przez Juareza. Podług owego dyplomaty, Francuzom nie pozostaje nic innego do zrobienia, jeśli nie chcą rozpoczynać nowej kampanji, jak zawrzeć układ z Juarezem, iżby mogli bez przeszkody dokonywać swój odwrót. Jenerał Dix daje przytem do zrozumienia, że Stany Zjedn. ofiarowały już w tym względzie swe przyjacielskie usługi.—Onegdaj roztrząsano w Radzie Stanu prawo o reorganizacji armji.—Xżę Napoleon zwiedzał dziś rano roboty wystawy, co daje powód pogłosce, iż obejmie znowu Prezesostwo Komissji wystawy. Wieść ta ma pewną podstawę w zapowiedzianych odwiedzinach Paryża przez wielu Władców i Xiążąt panujących, którzy podług reguł hierarchicznych, przyjmowani być winni także przez jednego z krewnych Monarchy Francuzkiego.—Podobno Rząd zamierza przedstawić Izbom projekt do prawa względem udzielenia P. Lamartine nagrody narodowej 400,000 fr. — Zmarły w Paryżu orjentalista Munck, był rodem z Głogowy.—Do dziennika „Patrie" piszą z Mexyku, że Jenerał Castelnau, odpływa w początku b. m. z Vera-Cruz i wraca przez Nowy-York do Francji. (Ind. Bel.)

HISZPANJA. *Madryt, 8-go Lutego.* — Marszałek Serrano został ułaskawiony wraz z wielu innemi wygnańcami. (Ind. Bel.)

PRUSSY. *Berlin, 8go Lutego.*—Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Panów, Minister handlu odczytał najwyższą odezwę, mocą której teraźniejsze posiedzenia Sejmu w Sobotę o godz: 1ej w południe zamknięte zostaną.—Prezes streścił pracę Izb. i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Króla. — Na dzisiejszej konferencji pełnomocników, ułożoną została konstytucja Związku Północno-Niemieckiego. Protokół, stwierdzający przyjęcie takowej, przez wszystkich członków Związku, jutro podpisany zostanie. (Schl. Ztg).

TURCJA. — Wypadki na Wschodzie przybierają coraz ważniejszą postać. Podane przez nas z telegramu wiadomości o uchwałach Zgromadzenia Narodowego Greckiego, wskazują, iż wszystkie stronnictwa w Grecji, niewzruszenie postanowiły siłą oręża osiągnąć zmianę teraźniejszych stosunków, niepodobnych do zniesienia.—Wewnętrzne położenie rzeczy w Turcji, jest także tego rodzaju, iż niepodobna myśleć o dłuższej jego trwałości. Do dziennika „Serbskiego „Vidov Dan" piszą z Konstantynopola, że powstanie w Kandji, Tessalji i Epirze, trwa ciągle, i że w Serbji Tureckiej wybuchnęły zaburzenia, które zmusić miały Faid Paszę, Gubernatora Bośnji, do jak najszybszego udania się z Serajewa do Prizrendu, z wojskami, jakie miał do rozporządzenia. — W Konstantynopolu ogłaszanie tych faktów surowo jest zabronione, a nawet wdanie się Ambassadora Angielskiego, nie zdołało skłonić Porty do złagodzenia zamknięcia dziennika „Levant-Herald" wyrzeczonego za ogłaszone z Kandji raporta. Ambassador miał się zwrócić do Londynu po dalsze w tej mierze instrukcje.—Zresztą, z okoliczności listu, przesłanego przez brata Vice Króla Egiptu, Mustafę Fazyla do dziennika „Nord", dowiadujemy się o istnieniu „młodej Turcji", na wzór „młodych Niemiec i t. d. Xiążę Egipski w owym liście mianuje się głową moralną owego stronnictwa, potępiającego fanatyzm i brak energji starych Turków, a zapowiadającego dla Islamizmu nową erę. (Sch. Ztg).

WŁOCHY.— Z Rzymu piszą, iż Papież w ostatnich dniach miewał częste rozmowy z członkami ciała dyplomatycznego. Ojciec Św. wynurzył podobno wielkie zaufanie w przyszłość i oświadczył, że nigdy nie myślał opuszczać Rzymu.—Do municypalności w Toledo, w Hiszpanji, przesłał Papież pismo, z podziękowaniem za uczynioną mu ofiarę, iżby zajął rezydencję w pomienionem mieście, jeśliby przez rewolucję zmuszony został do opuszczenia Rzymu. — Admirał Persano opuścił Florencję i wyjechał do swej rodziny. Z aresztu przejechał w powozie Posła Angielskiego do dworca kolei, gdzie go powitało wielu przyjaciół. (Nordd. All. Ztg.)

ROZMAITOŚCI. W Anglji gałganiarze starannie zbierają wszelką wełnianą starzyznę, znoszone spodnie, palta, surduty, i tym podobne rzeczy, których już nosić nie można, i sprzedają je do fabryk wełnianych wyrobów. Tam machiny, zrobioną z tego wełnianą massę przerabiają na nowe sukno *boukskin*, *drap-pilote*, *doublesatin*, *cuir-laine*, słowem na te nowomodne materje, w które się dziś ubierają dandysi całej Europy. Żaden elegant zapewne ani się domyśla, że na swoich plecach nosi może palto, przerobione z ubioru jakiegoś nędzarza.—U nas istnieje także podobna fabryka

która kawałki sukna i innych materji wełnianych przerabia na nowe materjały.

Swieżo sprowadzone z Zagranicy:

Artyficyalne Ząbki sztuczne; przytem **Specyfiki roślinne, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie cierpienia zębów**, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. **Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty**, oraz **Amour**, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; **Palczyki do czyszczenia zębów**, są do nabycia za cenę bardzo względną, u **J. Neuman**, Dentysty Paryzkiego, obecnie mieszkającego na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 57 (nowy), w domie z figurą Matki Bozkiej, i także wprost figury N. Panny, w godzinach do 12ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa, **gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie**. (Nr 11,463).

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że od Nowego Roku a mianowicie od dnia 14go Stycznia r. b., otworzyłem **RESTAURACJĘ w Hotelu Rzymskim**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej naprzeciwko Poczty. Zakład ten od tylu lat w tem miejscu istniejący i przez starania dawniejszych moich poprzedników odpowiednio wymaganiom łaskawych gości utrzymywany i oceniany w opinji powszechnej, zamierzam pod kierunkiem moim podnieść i dawną przywrócić mu świetność i reputację. W tym celu nie szczędziłem starań aby urządzić moją Restaurację tak, aby wszelkim życzeniom Szanownej Publiczności w zupełności zadosyć uczynić; poczyniłam obfite zapasy wszystkich artykułów do sztuki kucharskiej potrzebnych, nagromadziłem wielki wybór Win w najlepszych gatunkach i Delikatesów, zaopatrzyłem się w Kucharzy biegłych w swoim fachu i ustalonej reputacji; urządziłem obiady: **a la carte**, table d'hote i abonamentowe; przyjmuje wszelkie obstalunki; podejmuję się sporządzania obiadów urzędowych, jak również na wesela i inne uroczystości. Wszystko sumiennie, punktualnie bez zawodu, po cenach przystępnych, odpowiednio możności i życzeniom łaskawej Publiczności. Słowem wszystko uczyniłem i nadal nie zaniedbam ani na chwilę moich usiłowań ażeby Szzanowna Publiczność w zupełności ze mnie zadowoloną była, a oddając się na sprawiedliwy Sąd ogółu, liczę na moje dobre chęci i na obfitość posiadanych przezemnie środków, że firma moja wkrótce zasłuży się i znajdzie uznanie w opinji łaskawej Publiczności.— Wincenty **Wodzyński**, Restaurator Hotelu Rzymskiego.

(763).

RESTAURACJA

w Resursie Obywatelskiej,

urządzoną została w oddzielnym Lokalu, w którym są wydawane codziennie **Śniadania, Obiady i Kolacje**; przyjmuje też wszelkie zamówienia tak w lokalu jakoteż i do domów, z całem nakryciem i usługą. (20,647.)



Pożądanym jest **DZIERŻAWCA** (do 30 Krów (Pachciarz), do dóbr Czarne, w Powiecie Lipnowskim, odległych o werst 14 od m. Włocławka, gdzie od kilkudziesięciu lat istnieje pachtarnia, z wszelkiem na ten cel potrzebnem urządzeniem. Wiadomość o zamieszkaniu czasowem w Warszawie wydzierżawiającego pacht, powziąć można w Redakcji „Kurjera Warszaw.“ (1441)

Wiadomość korzystna.

OSOBA, życząca nabyć „Fabrykę Machin i Narzędzi Rolniczych“, pod nader korzystnemi warunkami, lub chcąca wejść w stosunki współki, raczy się zgłosić dla powzięcia bliższych wiadomości, pod Nr 453, na 3cie piętro od ulicy Senatorskiej, w godzinach rannych, do 12ej w południe.

(1447)

Nagrody Rs: 30.

W Sobotę po południu, w domu pod Nr 976, przy ulicy Gnojnej, w podwórzu, zgubione zostały **Listy Zastawne lit. C.**, Nr 31,819, 36,116, 77,455 i 74,948 z kuponami. Uprasza się znalazcę o oddanie takowych do Jana Artysiewicz, pod powyższym numerem zamieszkałego. Ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. (1468)

CENNIK

ze Składu Produktów Rolnych przy ulicy Gołębiej od 9 d. do d. 16 Lutego r. b.

		rs.	kop.		rs.	kop.
Mąka Banacka	pud	3	60	funt.	—	9
„ 0000	„	2	20	„	—	8
„ 000 „	„	3	—	„	—	7½
„ 00 „	„	2	80	„	—	7
„ 0 „	„	2	60	„	—	6
„ Nr 1 „	„	2	40	„	—	5½
„ Nr 2 „	„	2	20	„	—	5
„ Nr 3 „	„	2	—	„	—	4½
„ Nr 4 „	„	1	60	„	—	4
Kasza Sago palmowe				„	—	2½
„ Ryż Caroliński				„	—	12
„ „ Patua				„	—	11
„ „ Nr II				„	—	10
„ Perłowa Nr 1				kwarta	—	19
„ Perłowa Nr 2				„	—	17
„ Perłowa Nr 3				„	—	12
„ Perłowa Nr 4				„	—	10
„ Orkiszowa grubsza.				„	—	9½
„ „ drobniejsza				„	—	9
„ Krakowska Nr 1				„	—	11
„ „ Nr 2				„	—	10
„ „ Nr 3				„	—	9½
„ Gryczana owarzana				„	—	7
„ „ średnia				„	—	5
„ „ grubsza				„	—	5½
„ Jęczmiennej drobnej				„	—	5
„ „ grubszej				„	—	4½
„ Jaglana I				„	—	8½
„ „ II				„	—	7½
„ Kaszka I pszenna				„	—	11
„ „ II „				„	—	10
Gr,och polny				„	—	6
„ „ szablasty zielony.				„	—	11
„ „ duży biały				„	—	9
„ „ mały biały				„	—	8
Buraki ćwikłowe				korzec	1	50
Brukiew:				„	1	50
Selery Nr 1				kopa	1	—
„ Nr 2				„	—	50
Pietruszka Nr 1				„	—	50
„ Nr 2				„	—	25
Cebula				pud	2	—
Bułeczka tarta				kwarta	—	10
Masło litewskie				funt	—	25
Masło najprzedniejsze bez soli				„	—	37½
„ „ „				„	—	35
Gomółki				sztuka	—	2½
Powidła				funt	—	18
Jajka				kop—a		—

Odebraliśmy drugi transport Buljonu Litewskiego i takowy sprzedaje się po rs. 1 kop. 20 i po rs. 1 za funt.

Kupującym sługom, udziela się na żądanie rachunek.

Biorącym więcej jak za 1 rs., odstępuje się 4% wyjąwszy masła. (18,867)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu nie ustają pogłoski, z jednej strony o niepowodzeniu P. Ollivier, z drugiej o nadziejach, iż otrzyma z rąk Cesarza Wydział Ministerjalny. Jakkolwiek zdaje się być rzeczą niezaprzeczoną, iż nateraz *statu quo* utrzymane będzie, jednakże ci, którzy twierdzą, iż młody Deputowany Paryzki wejdzie prędzej lub później do Gabinetu, popierają swe zdanie tem, iż Cesarz myśli znieść warunek niezgodności obowiązków Ministra z urzędem Deputowanego. Potrzeba bowiem dokonywania nowych wyborów w Paryżu, głównie miała wstrzymywać Cesarza od projektowanej zmiany Ministerjalnej.

Projekt reorganizacji armji upadł zupełnie na Wtorkowem posiedzeniu Rady Stanu. — Ma on być zastąpiony przez inny bardziej radykalny.

Program Gabinetu Angielskiego, tak jak wyłuszczony został w mowie tronowej, znajduje powszechne uznanie.

Ze Wschodu nowych wiadomości dzienniki nie zawierają, w ogóle stwierdzają panujące tam wzburzenie i przygotowania do wybuchu, w chwili przyjaznej.

Podług depeszy z Londynu, z 9go b. m., Rząd nie myśli wnieść bilu reformy tylko rezolucję. Wielu liberalnych Członków zgadza się na to.

Pod tąż datą z Bukaresztu donoszą, iż Rumuński Minister Spraw zagranicznych, Xiążę Stirbey, udał się z nadzwyczajna missą do Wiednia. — Gabinet Wiedeński jeszcze nie jest ukonstytuowany. — Professor Hasssner został Ministrem oświecenia. Wieść, jakoby P. Schmerling był mianowany Ministrem Sprawiedliwości, jest mylną. (Nordd. Allg. Ztg).

Przyjechali do Warszawy: Biernacki Witold, Ob: z Kalisza; Bether Władysław, Ob z Sieradza; Kuczyński Stefan, Doktór z Hrubieszowa.

Wyjechali: Bernard Władysław, Ob: do Krzywic; Gołuchowski Konstanty, Ob: do Lublina.

Przyjechali z za granicy: Asch Ludwik, Kupiec z Poznania; Bukowski Edward, Hrabia z Krakowa.

Wyjechali za granicę: Banasz Herman, Kupiec do Wrocławia; Sejtloca Andrzej, Inżenier do Wrocławia.

Droga żelazna konna w Warszawie. — Dwojakiego rodzaju karety po niej kursują:

1) Jedne pomiędzy dworcami Dróg Żel: Petersburgskiej i Wiedeńskiej, z zastosowaniem do godzin odejścia pociągów (o 3 kwadranse wcześniej), za opłatą:

od osoby . . . . kop: 15
od pakunku mniejszego (do 2 pudów) „ 3
— „ większego (do 4 pudów) „ 6

2) Drugie dla komunikacji mieskiej, między Zygmuntem a Dworcem Drogi Żelaznej Wiedeńskiej, odchodząc ze stacji:

1ej o g. 8, 9, 10, 11, 12, 1, 2, 3, 4, 5,
2ej „ 8½, 9½, 10½, 11½, 12½, 1½, 2½, 3½, 4½, 5½,

za opłatą od osoby:
w karecie. . . . kop: 5.
na wierzchu . . . . „ 3.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Gli Ugonotti*, przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony.—Jutro, *Halka.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Pan Geldhab.—Łobzowianie.*

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

RESURSA OBYWATELSKA. — Codziennie Koncert Orkiestry Bilsego. — Początek o g. 7ej wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 11 Lutego 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	—	74	50
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	50	79	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	74	—	73	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	—	57	65
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	107	50	107	—
„ „ „ z r. 1866,	106	—	105	75
Bilety Banku Cesarstwa	77	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	73	—	72	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	88	—	87	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 54⁴/₉
Od Listów likwidacyjnych k. 78⁸/₉

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 8 Lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 7 k. 35; żyta od rs. 4 kop. 65 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 2 kop. 80 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 k. —; kartofli od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 8go Lutego, za wiadro od rs. 3 k: 56⅛, do rs. 3 k. 65⅓; za garniec od rs. 1 k. 16 do rs: 1 kop. 19.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*